

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Aleksandra Marszałek SSA Ewa Głowacka
Protokolant:	Katarzyna Rzepecka

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **M. K.**

przeciwko (...) **S.A. (...) w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy

z dnia 26 lutego 2014 r. sygn. akt I C 1327/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 2.700 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 26 lutego 2014 r., sygn. akt I C 1327/13, Sąd Okręgowy w Świdnicy zasądził od strony pozwanej (...)S.A. (...) w W. na rzecz powoda M. K. kwotę 100.000 złotych z odsetkami ustawowymi od 2 czerwca 2013 roku do dnia zapłaty, w pozostałej części powództwo oddalił; nakazał stronie pozwanej aby uiściła na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 5.000 złotych tytułem opłaty sądowej, od obowiązku uiszczenia której powód był zwolniony oraz kwotę 351,67 zł tytułem zwrotu wydatków oraz zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Przedmiotowe rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

Powód urodził się w dniu (...). Jest synem W. K. (1) oraz A. K., z domu H.. W dniu 3 sierpnia 1999 roku na drodze pomiędzy Ś. a S. G. P., kierując samochodem marki D. (...) o nr rej. (...), nie zachował należytej ostrożności oraz nie dostosował prędkości jazdy do panujących warunków, na skutek czego utracił panowanie nad kierowanym pojazdem i

doprowadził do wjechania w przydrożny rów. W wyniku tego zdarzenia śmierć poniósł kierujący pojazdem oraz m.in. matka powoda A. K..

Prokuratora Rejonowa w Świdnicy prowadziła dochodzenie w sprawie o czyn z art. 177 § 2 k.k. Postępowanie to zostało umorzone postanowieniem z dnia

30 listopada 1999 roku, Ds. 2769/99. W uzasadnieniu tego orzeczenia wskazano, iż w wyniku przeprowadzonych czynności dowodowych ustalono, że winę za zaistnienie powyższego wypadku przypisać należy kierującemu pojazdem G. P.. Pojazd sprawcy w dniu zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w towarzystwie ubezpieczeniowym strony pozwanej.

Po śmierci matki powodem zajmował się jego ojciec, babcia W. K. (2) oraz jej mąż. W opiece pomagało im także rodzeństwo rodziców M. K., a także rodzice A. K.. W grudniu 1999 roku ojciec powoda zmarł na skutek problemów zdrowotnych z sercem. Od tej pory opiekę nad małoletnim sprawowali W. K. (2) oraz jej mąż.

Przez około 10 lat W. K. (2) uczęszczała z powodem do logopedy, ponieważ miał on problemy z prawidłową wymową. Z tej przyczyny miał trudności

w nauce. M. K. z czasem zaczął pytać swoich opiekunów o rodziców. Odczuwał brak matki, a gdy uczęszczał do przedszkola zdarzało się, że okazywał złość i płakał, gdy inne dzieci mówiły mu, że nie ma rodziców. W. K. (2) przez długi czas unikała rozmów z powodem na temat wypadku, w którym zginęła jego matka. Gdy wnuk pytał ją o matkę, zaprowadzała go na cmentarz na grób A. K.. O okolicznościach jej śmierci opowiedziała mu dopiero w 2010 roku. Obecnie wspólnie z powodem czasami ogląda zdjęcia jego matki.

Powód nie pamięta rodziców. W. K. (2) nadal unika z nim rozmów na temat matki, a powód z tej przyczyny nie wypytuje babci o nią. Nadal odczuwa brak rodziców, stara się jednak o tym nie myśleć. Zdarza się jednak, iż jego rówieśnicy nieraz pytają go o rodziców. Powód odczuwa smutek związany z brakiem ojca i matki.

Około 2008– 2009 roku powód przeszedł badanie mózgu w związku z objawami nadpobudliwości. Obecnie uczęszcza do I klasy technikum.

Dalej Sąd ustalił, że u powoda wraz ze śmiercią matki zostały zerwane więzi między matką a dzieckiem. Okres ten objęty jest jednak amnezją dziecięcą, dlatego też śmierć matki nie wywołała u M. K. pełnoobrazowego zespołu stresu pourazowego i brak jest podstaw do wskazania ścisłego czasookresu trwania traumy po śmierci matki. Brak możliwości wychowania przez matkę wpłynęła natomiast negatywnie na rozwój emocjonalny i psychospołeczny powoda, także w związku z tym, że bardzo szybko utracił ojca, który zmarł kilka miesięcy po śmierci matki. Brak matki ma wpływ na kształtowanie się osobowości powoda. W jego przypadku polega to na wystąpieniu braku poczucia bezpieczeństwa, niskiego poczucia wartości, niskiej samooceny, postaw lękowych, obawy o przyszłość. Występujący u niego podwyższony poziom neurotyzmu może być przejawem braku zaspokojenia w pełni potrzeb emocjonalnych przez dziadków, którzy musieli się uporać ze stratą synowej, syna i walczyć ze swoimi lękami związanymi z wychowaniem małych dzieci.

Starsi wiekiem dziadkowie, obciążeni traumą, uczestniczący w życiu i problemach swoich dzieci, zmagający się z dolegliwościami związanymi

z naturalnym procesem starzenia się, obciążeni dwójką małych wnuków, nie byli

w stanie wdrażać wszystkich zaleceń psychologa. Brak matki ma wpływ na kształtowanie się osobowości, relacje interpersonalne w tym relacje z płcią przeciwną, poczucie kompetencji. Powód wchodzi w życie z lękiem, niską samooceną, neurotycznością, z niepewnością, z obawą czy poradzi sobie w przyszłości.

M. K. wymaga psychoterapii mającej m.in. na celu budowanie poczucia bezpieczeństwa, wzmocnienie poczucia własnej wartości, nauczania się strategii radzenia sobie z napięciem, niepokojem, lękiem.

Sąd Okręgowy ustalił również, że skutki braku matki pozostawiają ślad na funkcjonowaniu społecznym powoda, gdyż mogą prowadzić do funkcjonowania w tym zakresie poniżej swoich potencjalnych możliwości, np. będzie się borykał z obniżonym poczuciem własnej wartości, z lękiem przed porzuceniem, lękiem przed odpowiedzialnością, jego relacje małżeńskie mogą być pełne napięcia i niepokoju, a w życiu zawodowym może funkcjonować poniżej swoich potencjalnych możliwości.

Powód pismem z dnia 22 kwietnia 2013 roku, złożonym u strony pozwanej w dniu 30 kwietnia 2013 roku, wystąpił o wypłatę kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę w związku ze śmiercią jego matki. Strona pozwana w piśmie z 17 maja 2013 roku odmówiła wypłaty.

W oparciu o powyższe Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości. Nie podzielając stanowiska strony pozwanej i przywołując wyrażone w judykaturze poglądy, Sąd wskazał, iż podstawę prawną roszczenia powoda stanowiły przepisy art. 24 § 1 k.c. i art. 448 § 1 k.c. W ocenie Sądu, spowodowanie śmierci osoby bliskiej- w tym wypadku matki- stanowiło naruszenie dóbr osobistych powoda i uzasadniało przyznanie zadośćuczynienia. Jako chybione Sąd ocenił stanowisko, jakoby powoda nie można uznać za osobą najbliższą wobec A. K.. Uznanie poszkodowanego za osobę najbliższą nie jest uwarunkowane istnieniem w dniu zdarzenia wyrządzającego szkodę relacji osobistych pomiędzy poszkodowanym a osobą dla niego najbliższą. W przeciwnym wypadku dochodziłoby bowiem do pozbawienia omawianej ochrony dla osób, u których więź ta nie mogła się wykształcić, jak w przypadku powoda, a utrata osoby bliskiej prowadzi w przyszłości do negatywnych konsekwencji. Odnosząc się do podniesionego zarzutu przedawnienia Sąd wskazał, iż wymienione w postanowieniu o umorzeniu dochodzenia okoliczności były wystarczające do przyjęcia, iż działania sprawcy wypadku wyczerpywały znamiona występku z art. 177 § 1 i 2 k.k., a przez to roszczenie powoda ulegało 20- letniemu okresowi przedawnienia. Sąd wskazał nadto, iż w tym przypadku naruszenie dobra osobistego polegało nie na zerwaniu więzi rodzinnych, gdyż te ze względu na wiek powoda w chwili śmierci matki nie zdążyły się jeszcze wykształcić, lecz na doprowadzeniu do tego, że więź ta nie mogła zostać w przyszłości nawiązana. Powód, wskutek utraty matki, cierpi na brak poczucia bezpieczeństwa, prezentuje niskie poczucie wartości i niską samoocenę, a także widoczne są u niego postawy lękowe i obawy o przyszłość. Powołując się na opinię biegłego sądowego Sąd wskazał, że powód wymaga psychoterapii mającej m.in. na celu budowanie poczucia bezpieczeństwa, wzmocnienie poczucia własnej wartości, nauczania się strategii radzenia sobie z napięciem, niepokojem, lękiem. W oparciu o powyższe Sąd doszedł do przekonania, iż utrata rodzica realnie wpływa na obecne funkcjonowanie powoda, a relacje z dziadkami nie zastąpią mu więzi z rodzicami, w tym z matką. Jako adekwatne Sąd uznał tym samym zadośćuczynienie w żądanej w pozwie wysokości, tj. 100.000 zł. Odsetki ustawowe Sąd zasądził po upływie 30 dni od daty wezwania do zapłaty, oddalając żądanie w pozostałym zakresie. Orzeczenie o kosztach postępowania znalazło uzasadnienie w treści art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiodła strona pozwana zaskarżając wyrok w punktach I, III i IV oraz zarzucając mu:

1. naruszenie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że w stanie prawnym sprzed nowelizacji art. 448 k.c. istniała możliwość udzielenia ochrony prawnej w zakresie dóbr osobistych, gdy nie ma do tego podstaw, a więzi rodzinne nie są dobrem osobistym w rozumieniu art. 23 i 24 k.c.;
2. naruszenie art. 24 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i przyjęcie, że powód jest zdolny do doznania krzywdy, a co za tym idzie domagania się zadośćuczynienia, gdy ze względu na jego młody wiek, stosunek bliskości z matką miał tylko charakter formalny i jej śmierć nie mogła wyrządzić powodowi krzywdy;
3. naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie

i przyjęcie, że działanie kierującego pojazdem wyrządziło szkodę powodowi, gdy pomiędzy zaistniałym zdarzeniem a ewentualnymi roszczeniami powoda nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy;

4. błąd w ustaleniach faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, polegający na niewłaściwej ocenie postanowienia z dnia 30.11.1999 r.

o umorzeniu dochodzenia, polegające na przyjęciu, że wynika z niego fakt popełnienia przestępstwa, gdy z jego treści wynika jedynie, że umorzono je

w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie;

5. naruszenie art. 442¹ § 1 k.c., poprzez niewłaściwe zastosowanie i błędne przyjęcie, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, gdy minął trzyletni termin, a zarzut w tym zakresie skutecznie podniosła strona pozwana.

W oparciu o powyższe strona pozwana wniosła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu.

Jej rozstrzygnięcie znalazło oparcie w poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleniach faktycznych, które Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości aprobuje i przyjmuje za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych przez stronę pozwaną zarzutów, jakoby nie istniała podstawa prawna uprawniająca powoda do dochodzenia zgłoszonych w pozwie roszczeń, należało uznać je za oczywiście bezzasadne. Wobec bowiem ugruntowanego już i powszechnie akceptowanego poglądu judykatury nie sposób zgodzić się ze stanowiskiem, jakoby w odniesieniu do deliktów zaistniałych przed dniem 03.08.2008 r. (data wejścia w życie

przepisu art. 446 § 4 k.c.) brak było możliwości prawnych dochodzenia zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej. Dobro osobiste w postaci szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej między osobami najbliższymi podlega bowiem ochronie przewidzianej w przepisach art. 23 k.c., art. 24 k.c. i art. 448 k.c. Spowodowanie śmierci osoby najbliższej może zaś stanowić naruszenie tegoż dobra osobistego. W oparciu o powyższą regulację Sąd uprawniony jest zatem przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę nawet wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 03.08.2008 r. i spowodowana została wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (por. uchwały SN: z dnia 07.11.2012 r., III CZP 67/12, www.sn.pl, z dnia 20.12.2012 r., III CZP 93/12, www.sn.pl, uchwałę składu siedmiu sędziów SN z dnia 28.10.2011 r., III CZP 33/11, OSNC 2012/1/10, Biul. SN 2011/7/9, uchwałę SN z dnia 13.07.2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, wyrok SN z dnia 15.03.2012 r., I CSK 314/11, Lex nr 1164718, wyrok SN z dnia 14.01.2010 r., IV CSK 307/09, OSNC– D 2010/C/91, wyrok SN z dnia 25.05.2011 r., II CSK 537/10, Lex nr 846563, wyrok SN z dnia 10.11.2010 r.,

II CSK 248/10, OSNC 2011– ZD/B/44, uchwałę SN z dnia 22.10.2010 r., III CZP 76/10, Biul. SN 2010/10/11). Wprowadzenie natomiast przepisu art. 446 § 4 k.c. doprowadziło jedynie do zmiany w sposobie realizacji powyższego roszczenia przez skonkretyzowanie osób uprawnionych do jego dochodzenia – zawężając ten krąg – oraz przesłanek jego stosowania. Przepis ten ułatwia dochodzenie zadośćuczynienia, gdyż umożliwia jego uzyskanie bez potrzeby wykazywania jakichkolwiek innych, poza w nim wymienionych, okoliczności (por. m.in. wyrok SN

z dnia 15 marca 2012 r. I CSK 314/11, LEX nr 1164718, wyrok SN z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 621/10, LEX nr 848128, wyrok SN z dnia 11 lipca 2012 r. II CSK 677/11, LEX nr 1228438, uchwała SN z dnia 13 lipca 2011 r., III CZP 32/11, OSNC 2012/1/10, uchwała SN z dnia 22 października 2010 r. III CZP 76/10, Biul. SN 2010/10/11, wyroki SA

w Poznaniu z dnia 15 kwietnia 2010 r., I ACa 207/10, LEX nr 628183, z dnia 23 stycznia 2013 r., I ACa 1134/12, LEX nr 1264390, z dnia 18 czerwca 2013 r., I ACa 392/13, LEX nr 1342326).

Za bezzasadne należało również ocenić kwestionowanie zakresu własnej odpowiedzialności za skutki wypadku przez odwołanie się do przepisu

art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 23.05.2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152), zgodnie z którym z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia. W ocenie bowiem Sądu Apelacyjnego próba wyłączenia odpowiedzialności za skutki deliktu, którym jest śmierć, w stosunku do osób najbliższych zmarłego poszkodowanego, nie znajdują oparcia w przepisach przedmiotowej ustawy. Zgodnie bowiem z przepisem art. 9 ust. 1 umowa ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej obejmuje odpowiedzialność cywilną podmiotu objętego obowiązkiem ubezpieczenia za szkody wyrządzone czynem niedozwolonym oraz wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, o ile nie sprzeciwia się to ustawie lub właściwości (naturze) danego rodzaju stosunków. Obejmuje ona szkody będące następstwem zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia (art. 9a ustawy).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, powołane przepisy jednoznacznie określają zakres odpowiedzialności strony pozwanej, nie wprowadzając jakichkolwiek rozróżnień pod względem podmiotowym. Brak jest zatem podstaw do uznania, że ubezpieczyciel nie jest obowiązany do zaspokojenia roszczeń osób najbliższych, znajdujących oparcie w przepisach art. 448 k.c. oraz przepisach o naruszeniu dóbr osobistych. Odpowiedzialność ubezpieczyciela sięga bowiem tak daleko, jak odpowiedzialność cywilna samego ubezpieczonego. Jej wtórny charakter nie stoi na przeszkodzie wystąpieniu przez poszkodowanego bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi (art. 19 ust. 1 zd. 1 ustawy). Ustalenie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela wymaga uprzedniego ustalenia zakresu świadczeń, do spełnienia których obowiązany jest ubezpieczony lub inna osoba wyrządzająca szkodę objętą ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej (por. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2006 r., III CZP 91/05, Lex nr 180669). Zaznaczyć należało także, iż przepisy ustawy nie tylko nie różnicują osób poszkodowanych bezpośrednio i pośrednio, lecz przyznają legitymację czynną każdemu poszkodowanemu w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego. Wreszcie w uchwale wydanej w sprawie III CZP 93/12, Sąd Najwyższy ostatecznie przesądził, iż przepis art. 34 ust. 1 ustawy z 22.05.2003 r.

o ubezpieczeniach obowiązkowych, w brzmieniu sprzed 11.02.2012 r., nie wyłączał z zakresu ochrony ubezpieczeniowej zadośćuczynienia za krzywdę osoby, wobec której ubezpieczony ponosił odpowiedzialność na podstawie przepisu art. 448 k.c.

Za nielogiczną nadto należy uznać argumentację, że sprawca szkody godząc w dobro osobiste bezpośrednio poszkodowanego (tj. życie) nie godzi jednocześnie bezpośrednio w dobro osobiste osób mu najbliższych (tj. w ich prawo do życia w pełnej rodzinie), a tym samym, iż zdarzenie sprawcze nie pozostaje w adekwatnym, związku przyczynowym z doznaną przez powoda krzywdą.

Mając na uwadze przytoczoną powyżej argumentację, Sąd Apelacyjny podzielił pogląd Sądu I instancji uznając tym samym, że roszczenie o zadośćuczynienie znajdowało oparcie w obowiązujących przepisach.

Odnosząc się z kolei do podniesionego zarzutu przedawnienia, Sąd Apelacyjny również uznał go za nieuzasadniony. Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę nie podzielił bowiem zaprezentowanego w wyroku tut. Sądu z dnia 26 marca 2014 r., sygn. akt I ACa 86/14, poglądu, jakoby przedłożone postanowienie z dnia 30 listopada 1999 r. (Ds- 2769/99) o umorzeniu dochodzenia wszczętego na skutek zdarzenia z dnia 3 sierpnia 1999 r. było niewystarczające dla wykazania, iż szkoda wynikła na skutek popełnienia występku. Bezsprzecznie bowiem w treści przedmiotowego postanowienia wskazano, iż w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, w

tym opinie biegłych, winę za spowodowanie wypadku drogowego ponosił kierujący pojazdem G. P., który na skutek niezachowania należytej ostrożności oraz niedostosowania prędkości jazdy do panujących warunków utracił panowanie nad pojazdem i wjechał w przydrożny rów. Jego zachowanie, jak wskazał prokurator Prokuratury Rejonowej w Świdnicy, wyczerpało znamiona art. 177 § 2 k.k., zgodnie z którym kto, naruszając, chociażby nieumyślnie, zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, powoduje nieumyślnie wypadek, następstwem którego jest śmierć innej osoby albo ciężki uszczerbek na jej zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8. Jedynie zaś wskutek śmierci sprawcy sprawa została zakończona w fazie in rem, a postępowanie nie przeszło do fazy in personam i nie zakończyło się postawieniem zarzutu.

W ocenie Sądu, powyższe okoliczności, w szczególności zaś treść postanowienia o umorzeniu dochodzenia, były wystarczające do przyjęcia, iż szkoda, jakiej doznał powód spowodowana była występkiem popełnionym przez osobę posiadającą ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych u strony pozwanej.

Konsekwencją powyższego jest zaś zastosowanie 20-letniego terminu przedawnienia wynikającego z art. 442¹ § 2 k.c. Niewątpliwie bowiem w dacie wejścia w życie przedmiotowego przepisu (tj. 10 sierpnia 2007 r.), roszczenie powoda nie było jeszcze przedawnione (vide: art. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r.

o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz.U. z 2007, nr 80, poz. 5380). Skoro zaś zdarzenie, z którego wywodzi on swe roszczenie miało miejsce w dniu 3 sierpnia 1999 r., uznać należało, że w dacie wniesienia pozwu, tj. w dniu 8 lipca 2013 r., nie uległo ono jeszcze przedawnieniu. Z tego też względu podniesiony zarzut należało uznać za niezasadny.

Sąd Apelacyjny nie znalazł również podstaw do zmiany wysokości zasądzonego zadośćuczynienia. Podkreślić przy tym należy, że Sąd odwoławczy może dokonać korekty wysokości zasądzonego zadośćuczynienia tylko wtedy, gdy biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy, jest ono rażąco nieodpowiednie (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 07.01.2000 r., II CKN 651/98, Lex nr 5103;

z dnia 09.09.1999 r., II CKN 477/98, Lex nr 477661; z dnia 26.08.1970 r., I PR 52/70, Lex nr 14082; z dnia 09.12.1968 r., III PRN 81/68, Lex nr 13997). W wypadku zadośćuczynienia mającego naprawić krzywdę niematerialną, a więc niewymierną, nie można skutecznie podejmować prób podważenia oceny rozmiarów krzywdy wyłącznie przez przedstawienie subiektywnego stanowiska opartego na założeniu, że sumą odpowiednią dla naprawienia szkody doznanej przez powoda jest suma mniejsza niż zasądzona przez Sąd I instancji. Brak jednolitych, niezmiennych i porównywalnych kryteriów określenia sumy „odpowiedniej” w rozumieniu przepisu art. 448 k.c. nakazuje uznać, że określenie wysokości zadośćuczynienia stanowi istotny atrybut Sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25.02.1971 r., II PR 18/71, Lex nr 6884). Sąd II instancji ingeruje zatem w sferę ocen wpływających na wysokość zadośćuczynienia, w wypadkach wyraźnego naruszenia zasad doświadczenia życiowego lub reguł logiki w postępowaniu przed Sądem I instancji.

W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, powyższe okoliczności nie zaistniały, a przyznane powodowi zadośćuczynienie, biorąc pod uwagę okoliczności faktyczne sprawy, nie sposób uznać za rażąco wygórowane. Sąd, orzekając

w przedmiocie zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dóbr osobistych, musi wziąć pod uwagę kompensacyjny charakter zadośćuczynienia oraz rodzaj naruszonego dobra. Z uwagi na ciężar gatunkowy dobra osobistego w postaci prawa do życia w rodzinie oraz więzi rodzinnej istniejącej pomiędzy członkami rodziny, powinno ono w hierarchii wartości zasługiwać na wzmożoną, w porównaniu z innymi dobrami, ochronę. Naruszenie tego dobra stanowi bowiem dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego, niż w przypadku innych dóbr, a jego skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Dlatego doznana w tym przypadku szkoda jest bardziej godna ochrony z uwagi na naruszenie dobra wysokiej rangi i w najwyższym stopniu. Oczywiście jest przy tym, że właściwe sferze osobistej człowieka uczucia i emocje nie sposób udowodnić i wymierzyć w pieniądzu. Zasądzony zadośćuczynienie nie umniejsza również negatywnych przeżyć, lecz stanowi formę rekompensaty doznanej krzywdy. Specyfika tego typu spraw wymaga zatem odwołania się do praktyki orzeczniczej, zasad doświadczenia życiowego i, w przypadku niniejszej sprawy, odniesienia dochodzonego przez powoda roszczenia do ustalonych w sprawie faktów obrazujących jego stan psychiczny i emocjonalny oraz sytuację osobistą, w jakiej się znalazł po wypadku. Nadto wskazać należy, że krzywda

wywołana śmiercią rodzica jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych (por. też np. SN w uzasadnieniu wyroku

z 10.05.2012 r., IV CSK 416/11, Lex nr 1212823). Nie budzi bowiem wątpliwości,

że cierpienie i krzywda wywołane stratą osoby bliskiej, poczucie osamotnienia

z powodu braku obecności tej osoby w codziennym życiu, utrata wsparcia psychicznego, emocjonalnego i uczuciowego, na jakie powód niewątpliwie mógł liczyć, wpływają na wysokość należnego zadośćuczynienia i wyznaczają jego zakres.

Oceny powyższej nie zmienia fakt, iż w dacie śmierci matki powód był 2-letnim dzieckiem i w związku z tym nie zdążyły się jeszcze wykształcić silne więzi między nim a zmarłą matką. Zarzut strony pozwanej, jakoby z tej przyczyny nie odczuwał krzywdy należało ocenić jako oczywiście chybiony. Właśnie bowiem na skutek zdarzenia, w wyniku którego śmierć poniosła A. K., powód został pozbawiony nie tylko możliwości nawiązania tejże więzi, ale również możliwości poznania matki. Niewątpliwie zaś, co potwierdziła sporządzona na potrzeby sprawy opinia psychologiczna, więź między matką a dzieckiem jest niezbędna dla prawidłowego rozwoju dziecka oraz prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie i pełnienia ról życiowych. Powód, na skutek niewykształcenia się tej więzi w pełni, nie funkcjonuje prawidłowo- nie ma poczucia bezpieczeństwa, wykazuje lęk przed odrzuceniem oraz obawia się o własną przyszłość. W przyszłości zaś może mieć problemy z wykształceniem prawidłowych więzi i relacji z osobami płci przeciwnej, w tym utrzymaniem poprawnych relacji małżeńskich, jako że tę sferę kształtują u synów zwykle matki. Nadto widoczne jest u niego niskie poczucie własnej wartości oraz niska samoocena, co z kolei może skutkować podjęciem aktywności zawodowej poniżej swych możliwości. Powyższe niewątpliwie może wynikać z niezaspokojenia w dzieciństwie wszystkich jego potrzeb emocjonalnych, które zwykle zaspokajane są przez rodziców. Dziadkowie, mimo iż sprawowali nad nim należytą opiekę, nie byli w stanie zapewnić mu takiego poczucia bezpieczeństwa oraz udzielić takiego wsparcia, jakiego zwykle udzielają rodzice, szczególnie zaś matka. Sami bowiem borykali się nie tylko ze śmiercią synowej, ale i towarzyszącymi im procesami starzenia, co w kontekście sprawowania opieki nad dwojgiem małych dzieci, niewątpliwie musiało napawać ich lękiem. Stwierdzone u powoda dysfunkcje skutkują zaś koniecznością wdrożenia leczenia psychologicznego, które nauczyłoby go strategii radzenia sobie z napięciem, niepokojem i lękiem. Nie jest przy tym konieczne, jak to sugeruje strona pozwana, przeżywanie stresu pourazowego czy żaloby związanej z utratą osoby najbliższej. Dla oceny, czy krzywda wystąpiła oraz w jakim rozmiarze, istotne są także inne okoliczności, w tym skutki, jakie śmierć osoby najbliższej, wywołała.

Mając zatem na uwadze, iż bezpośrednią przyczyną nieprawidłowego funkcjonowania powoda w społeczeństwie jest śmierć matki, krzywda, jakiej doznał jest, zdaniem Sądu, niewątpliwa. Trafnie przy tym Sąd I instancji ustalił kwotę zadośćuczynienia na poziomie 100.000 zł. Kwota ta w żadnym razie nie może zostać uznana za rażąco wygórowaną, czy prowadzącą do nadmiernego wzbogacenia się powoda.

Ze wskazanych względów, na podstawie art. 385 k.p.c., wniesiona przez stronę pozwaną apelacja podlegała oddaleniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł, jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zaś po myśli art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. - Dz. U. z 2013 r., poz. 490) zasądzając na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 2700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

bp